MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 11 CZERWCA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, NPD, po niemiecku, 10.VI. godz.15.00.
Wykształcenie zawodowe w Gn.Gub. rozwija się w szybkim tempie. Istnieją warsztaty dla Volksdeutsche i dla innych narodowości. Pozatem specjalne urzędy opiekują się uczniami, dostarczając im mieszkań, dbając o pomoc lekarską, o ich ubezpieczenia socjalne i t.d.

ALLOUIS, po niemiecku, 9.VI. godz.17.00.
W Warcie, na Śląsku, otworzono szkołę im.Adolfa Hitlera. Dr.Ley wygłosił przemówienie w którym oświadczył : "Zamierzamy zawczasu wychować przyszłą generację, która przejmie od nas nasze sztandary".

BREMA, po angielsku, 9.VI. godz.19.30.
W piśmie "Signal" Hans Huppman zamieści wkrótce serję zdjęć z lasku katyńskiego. Jedno ze zdjęć przedstawia największą ze wspólnych mogił, w której znaleziono 2.500 zamordowanych Polaków. Na innych zdjęciach widzimy doktorów europejskich, pracujących w komisji międzynarodowej. Są też zdjęcia dokumentów, przy pomocy których identyfikowano zabitych, jak n.p.księdza Ziółkowskiego i generałów polskich Smorawińskiego i Bohatyrowicza. Dr. Naville z Genewy oświadczył, że prawda o lasku katyńskim powinna być znana całej Europie i całemu światu.

BBS/Stacja Osi/, po angielsku, 22.30 dn.9.VI.
W rosyjskim organie związków zawodowych "Wojna i klasa robotnicza" ukazał się artykuł, atakujący rząd polski w Londynie, który zdaniem pisma jest najgorszym przykładem rządu emigracyjnego, hołdującego zasadom reakcyjnym. Artykuł pisma wywołał wielkie zainteresowanie wśród dyplomatów państw cudzoziemskich w Moskwie.

PARYŻ, po francusku, 9.VI. godz.22.00.
Jak donoszą z Berlina, wśród zamordowanych w lasku katyńskim oficerów polskich byli również lekarze wojskowi, noszący na ramieniu opaskę Czerwonego Krzyża.

BREMA, po angielsku, 9.VI. godz.14.20.
Utworzenie galicyjskiej dywizji S.S. spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem we Lwowie i w całej Galicji. Gen.Kurmanowicz, który dowodził armią ukraińską w roku 1918-20, jest szefem komitetu armii./?/. Wciąż przybywają nowi ochotnicy, często do dywizji wstępują całe wsie. Wśród ochotników jest wielu oficerów i podoficerów.

MOSKWA, po niemiecku, 9.VI. godz.18.15.
Partyzanci polscy dostarczają żywności głodującym chłopom. Niedawno grupa partyzantów zdobyła składy żywnościowe niedaleko Łowicza i rozdała żywność ludności.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po rosyjsku, 9.VI. godz.01.05.
Na zasadzie rozkazu prezydenta Benesza, wielu oficerów i żołnierzy wojsk czeskich zostało odznaczonych orderami. /Szczegóły patrz komunikat popołudniowy z dn.10.VI./

WROCŁAW, po angielsku, 8.VI. godz.23.30.
Gen.Własow dokonał przeglądu wojsk rosyjskiej armii wyzwolenia w Łudze, w Gatczynie i w innych miastach. Przemawiał on również do ludności cywilnej. W miasteczku Dno generałowi odpowiadał profesor rosyjski, który oświadczył, że naród rosyjski wierzy mu. Generała Własowa ludność witała entuzjastycznie.

ZEESEN, po arabsku, 9.VI. godz.18.30.
Dymitrow rozesłał cyrkularz do wszystkich partii bolszewickich zagranicą, podkreślając, że rozwiązanie Kominternu jest przejściowym manewrem i że wszystkie partie bolszewickie winny zachować swój poprzedni program. /Przyp.Nas.: tą samą wiadomość nadawano wielokrotnie, w różnych językach, z różnych stacji nadawczych Osi/.

TOKIO, po angielsku, 9.VI. godz.18.30.
Chirochi Szimomura, przewodniczący japońskiego radia, wygłosił dzisiaj przemówienie, w którym oświadczył, że Japonia walczy o wyzwolenie narodów azjatyckich. Szimomura dodał, że Australia i Kanada są dziesięciokrotnie większe niż całe imperium japońskie, zaś ludność całej Australii jest taka sama jak ilość mieszkańców miasta Tokjo. Chciwość anglo-amerykańska odebrała Niemcom ich posiadłości po zeszłej wojnie. W takich warunkach pokój był niemożliwy. Oś i jej sojusznicy walczą o należne im miejsce na świecie. Jedyną drogą do pokoju jest zmiażdżenie Anglii i Ameryki.

III.

O g ó l n e.

NBC /New-York/, po angielsku, 9.VI. godz.14.00.
Jeden z korespondentów NBC rozmawiał przed kilku dniami w Sztokholmie z uciekinierami politycznemi z Danii i z Norwegii. Jest rzeczą godną podkreślenia, że uciekli oni z bronią w ręku. Broń kupili od niemieckich oficerów i żołnierzy. Zachodzi pytanie dlaczego Niemcy sprzedali im broń. Najprawdopodobniej poto, żeby kupić za te pieniądze biżuterję i futra, zabezpieczając się na przyszłość. Niemieccy żołnierze i oficerowie w okupowanych miejscowościach ostatnio starają się wyświadczać różne usługi. Mówią oni przytem : "Mam nadzieję, że zapamięta pan moje nazwisko".

BREMA, po angielsku, 9.VI. godz.19.30.
Nowy ambasador japoński w Rzymie Chidaka oświadczył dziennikarzom włoskim, że Japonia przygotowana jest na wszelkie ewentualności. Zwrócił on też uwagę na stosunek Hindusów do Japonii : Wielu Hindusów wstępuje, w charakterze ochotników do armii japońskiej. Niezależnie od tego, jakie plany mają Churchill i Roosevelt, przekonają się oni niezawodnie, że istnieje różnica między układaniem planów na papierze i wprowadzaniem ich w życie.

BERLIN, po niemiecku, 9.VI. godz.15.30.
Ostatnio wzrasta liczba dezerterów czerwono-armistów, przechodzących na stronę niemiecką. Fakt ten stoi niewątpliwie w związku ze zmniejszeniem racji żywnościowych w armii sowieckiej. Jest rzeczą ciekawą porównanie racji żywnościowych niemieckich i rosyjskich. Żołnierze niemieccy na froncie rosyjskim otrzymują tygodniowo 490 gr. chleba, 1.500 gr. mięsa, 2[illegible]0 gr. tłuszczu, 200 gr. marmolady, 280 gr. cukru, 42 papierosy, pastylki witaminowe, a prócz tego czerwone wino, herbatę, kawę, rum, czekoladę, świeże owoce, konserwy owocowe i ser. Codziennie w południe żołnierze otrzymują ciepły posiłek, dwa lub trzy razy tygodiowo ciepłą kolację. Rano, w południe i wieczorem żołnierze dostają słodzoną kawę. Żołnierze sowieccy na froncie żywieni są głównie chlebem i kartoflami. W południe otrzymują obiad, składający się z kartofli i kapusty, zamiast chleba często dostają kaszę.